



ANDRZEJ PRZYBYLSKI
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

LIST PASTERSKI ARCYBISKUPA METROPOLITY KATOWICKIEGO

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie,

pierwszy list pasterski, który piszę do Was jako Wasz nowy biskup, jest odczytywany w niedzielę, gdy słyszymy fragment Ewangelii o wdzięczności jednego z dziesięciu uzdrowionych trędowatych. Okazuje się, że wdzięczność jest ważną drogą do uzdrowienia. Ten, który wrócił do Jezusa, aby Mu podziękować za uzdrowienie z trądu, otrzymał dużo więcej niż zdrowie fizyczne. Został uzdrowiony również wewnętrznie. To prawda, że zdrowie jest bardzo ważne, ale oprócz zdrowia ciała człowiek do życia potrzebuje też zdrowego serca, zdrowego sumienia i zdrowej duszy.

Temat dziękczynienia z dzisiejszej Ewangelii prowadzi nas wprost do Eucharystii. Dziękczynienie jest bowiem w sercu każdej Mszy św. Za chwilę kapłan wezwie nas do tego, abyśmy wzniesli w górę nasze serca i dziękowali Panu Bogu, a w modlitwie prefacji potwierdzimy wszyscy, że to dziękczynienie jest godne i sprawiedliwe. Dlaczego Bóg lubi, gdy Mu dziękujemy? Dlaczego wolą Bożą jest, abyśmy Mu dziękowali w każdym położeniu? Dlaczego nasza obecność i dziękczynienie podczas Eucharystii mają uzdrawiającą moc? Nie chodzi tu tylko o kilka kulturalnych słów ani nawet o wyrażenie czysto ludzkiej wdzięczności za spełnione prośby. Dziękczynienie to duchowa postawa człowieka, która pozwala nam zobaczyć, jak bardzo jesteśmy kochani i obdarowani przez Pana Boga. Przeciwnieństwem dziękczynienia jest postawa braku, ciągłego narzekania i rozczarowania, widzenia we wszystkim kryzysów i sytuacji bez wyjścia. Kiedy zaczynamy dziękować Panu Bogu, nagle dostrzegamy, jak piękny jest stworzony przez Niego świat, ile dobra jest w ludziach i w nas samych. Dziękczynienie sprawia, że zło jest przezwyciężane przez dobro, ciemność jest rozpraszana przez światło, a smutek zamienia się w radość. Bóg zdumiewa się naszym dziękczynieniem, bo ono jest zewnętrznym znakiem nadziei. Tylko ci, którzy mają nadzieję, potrafią dziękować nawet w trudnym położeniu, bo ufają Bogu, że choć dziś doświadczają trudności, to jutro Bóg jest w stanie dać im uzdrowienie i nowe życie.

Właśnie od takiej postawy dziękczynienia chcę rozpocząć moje posługiwanie w archidiecezji katowickiej. Od ogłoszenia decyzji Ojca Świętego Leona XIV o mianowaniu mnie arcybiskupem

metropolitą katowickim mam świadomość, jak wielkie i odpowiedzialne zadanie stoi przede mną. Wchodzę przecież w bogatą, stuletnią historię Kościoła na Górnym Śląsku. Może lepiej ode mnie wiecie, ile jest w nim radości, piękna i sukcesów, a ile spraw do poprawienia i zmiany zarówno na poziomie całej diecezji, jak i w poszczególnych parafiach i wspólnotach. Będę starał się stawać w całej prawdzie o nas i o naszym Kościele. Nie chcę unikać spraw trudnych i uciekać od problemów, choć wiem, że na wiele z nich nie znajdę natychmiastowych recept. Jezus przypomina nam jednak, że przezwyciężenie wszelkich trudności zaczyna się od wiary i wdzięczności. „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła” – tak kończy się przecież ta dzisiejsza rozmowa chorego z Chrystusem. I choć uzdrowienie trędowatego wymagało konkretnego spotkania z Jezusem, prośby o zmiłowanie i zwrócenia się do kapłanów o świadectwo oczyszczenia, to jednak ostatecznie wiara i dziękczynienie wyzwoliły go z choroby. Dlatego moje serce bardziej niż lękiem przepełnione jest dziękczynieniem, bardziej niż obawami napełnione jest wiarą, że w tym wszystkim, do czego powołuje nas Bóg, są Jego łaska i prowadzenie.

Najpierw dziękuję Panu Bogu za Wasze serdeczne przyjęcie mnie do wspólnoty Kościoła katowickiego. Odczułem to szczególnie podczas ingresu do katedry Chrystusa Króla. Wasza liczna obecność, modlitwy, przygotowanie tej uroczystości i wiele dobrych słów i życzeń pozwoliły mi poczuć się jak na prawdziwych zaślubinach biskupa z jego diecezją. Radość i wspólne świętowanie, uczestnictwo tylu biskupów, kapłanów, osób życia konsekrowanego, przedstawicieli parafii i wspólnot, gości reprezentujących środowiska ekumeniczne, służby cywilne, świat nauki i kultury były znakiem, jak wciąż ważne znaczenie ma dla nas wszystkich Kościół. Moją szczególną radością była obecność osób chorych, starszych i ubogich. Z wdzięcznością myślę o Telewizji Polskiej, Telewizji Trwam i mediach katolickich, dzięki którym w ingresie mogło uczestniczyć także wiele innych osób.

W ingresowej homilii podkreślałem pragnienie, aby ten ingres był nie tylko mój, ale był ingresem nas wszystkich, wejściem w nowy etap historii naszego Kościoła. To odnowione bycie w Kościele również warto zacząć od dziękczynienia. W ostatnich czasach wiele krytycznych słów mówimy i słyszymy o Kościele, a przecież wciąż jest w nim dużo dobra i dobrych ludzi. Pamiętając o tym, że to nie Kościół jest najważniejszy, tylko Pan Bóg, że to nie Kościół nas zbawił, tylko Jezus Chrystus, mamy jednocześnie świadomość, że to sam Bóg zdecydował, żeby przychodzić do nas, nauczać nas i uświęcać nie gdzie indziej, tylko w Kościele.

Nie ustawajmy więc we wdzięczności za nasz Kościół diecezjalny. Podziwiam, jak przez cały rok jubileuszowy odwiedzacie katowicką katedrę w ramach pielgrzymek dekanalnych, stanowych oraz różnych środowisk wiary. Za kilka dni wyruszamy z diecezjalną pielgrzymką do Rzymu, żeby przejść przez drzwi święte wielkich bazylik rzymskich i pokłonić się Piotrowi naszych czasów, papieżowi Leonowi XIV. W sercu i modlitwie zabieramy na tę pielgrzymkę każdego z Was. Przed nami 70. rocznica poświęcenia katedry, którą będziemy obchodzić 30 października, uroczystość Chrystusa Króla i wieńczący jubileusz 100-lecia naszej archidiecezji muzyczny spektakl w katowickim Spodku, 26 listopada br. Przy tej okazji składam podziękowanie biskupom Markowi, Adamowi i Grzegorzowi i wszystkim osobom, które w czasie braku biskupa diecezjalnego, przez kilka miesięcy z zaangażowaniem troszczyły się o właściwe funkcjonowanie diecezji i godny przebieg roku jubileuszowego.

Niech to dziękczynienie za Kościół, który jest w archidiecezji, przeniesie się na nasze parafie i wspólnoty. Z wdzięcznością i nowym nastawieniem spojrzcie, proszę, na swoje parafie. Warto może zacząć od zwykłego uświadomienia sobie, że jest wielką łaską żyć i mieszkać „po sąsiedzku” z Panem Bogiem obecnym w Najświętszym Sakramencie, przychodzącym do nas w innych sakramentach świętych sprawowanych w naszych parafialnych świątyniach. Warto, widząc spadającą liczbę powołań do kapłaństwa, podziękować Bogu za posługę, życie i towarzyszenie naszych kapłanów. Czyż nie są to wielkie dary kochającego nas Boga? Czy można ich nie widzieć lub uznać je za zwykłą rzecz i coś, co nam się już tylko należy?

Pamiętajmy też, że Jezus w naszym kościele parafialnym jest obecny nie tylko w świętych znakach liturgii, ale również w naszej postawie wiary i współodpowiedzialności za wspólnotę. Można powiedzieć obrazowo, że Bóg w Kościele ma naszą twarz, ma twarz biskupa, kapłana i każdego człowieka wierzącego. Bądźmy piękną twarzą Boga w Kościele! Duchowni i świeccy, dzieci, młodzi i dorośli twórzmy w parafiach prawdziwą wspólnotę wiary i działania, nie tylko korzystając z duchowych darów, ale biorąc odpowiedzialność za duszpasterskie i materialne oblicze naszych parafii. Tak bardzo liczę na Wasze zaangażowanie w grupy modlitewne i formacyjne, w katechezę parafialną i parafialne dzieła pomocy ubogim. Cieszę się, słysząc, że w tylu naszych parafiach pod przewodnictwem proboszczów coraz aktywniej działają rady duszpasterskie i ekonomiczne. Róbmy też wszystko co możliwe, aby z otwartością i miłością głosić Ewangelię tym, których nie spotykamy już w murach naszych świątyń. Zanieśmy im Jezusa przez odważne i radosne świadectwo wiary w naszych miejscach życia, pracy, nauki czy odpoczynku.

Obchodzony w tym roku Jubileusz 2025 i 100-lecia archidiecezji katowickiej jest najpełniejszym wyrażeniem dziękczynienia za to, że Bóg stał się człowiekiem, wszedł w naszą historię i zamieszkał z nami w Kościele. Tegoroczny jubileusz jest też zaproszeniem do przygotowania do wielkiego Jubileuszu Odkupienia w roku 2033. Wtedy to będziemy obchodzić rocznicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa i wydarzeń najważniejszych dla naszego zbawienia – takich jak ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa, zesłanie Ducha Świętego i wniebowstąpienie czy zainaugurowanie działalności pierwszych wspólnot kościelnych. Tak jak Pan Jezus wzrastał w mądrości i łasce u Boga od narodzenia aż po swoją śmierć na krzyżu, tak i my przez te osiem lat dzielących nas od tego wielkiego Jubileuszu postaramy się wzrastać wraz z Jezusem.

Pragnę, aby każdy rok tego czasu przygotowań do Jubileuszu Odkupienia był poświęcony kolejno: dzieciom; młodzieży; małżeństwom i rodzinie; ludziom pracy i nauki; kapłanom i osobom życia konsekrowanego; ludziom starszym, chorym i ubogim. Tuż przed samym rokiem 2033 pochylimy się razem nad rzeczywistością naszych parafii i innych wspólnot kościelnych, aby stały się one jeszcze bardziej żywe, misyjne i ewangelizacyjne. Poświęcąc jeden rok kolejnym grupom w Kościele, będziemy mieli okazję do refleksji nad ich aktualną sytuacją społeczną i religijną. Wsłuchani w głos Ducha Świętego, w świetle Słowa Bożego, będziemy też poszukiwać sposobów dotarcia z orędziem Ewangelii do współczesnego człowieka oraz takiego nawrócenia duszpasterskiego, które pozwoli nam lepiej służyć uświęceniu i zbawieniu ludzi. Zapraszam Was do tej wspólnej drogi ku Jubileuszowi Odkupienia, bo w każdym jubileuszu chodzi przede wszystkim o Boga i o takie powroty do źródeł wiary, które ożywiają i kształtują naszą teraźniejszość i przyszłość.

W pierwszych dniach mojej posługi w archidiecezji katowickiej miałem okazję pielgrzymować do Matki Miłości i Sprawiedliwości Społecznej w Piekarach Śląskich, do Uśmiechniętej Pani z Pszowa i do Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. Podczas październikowej modlitwy różańcowej duchowo wędruję też do każdego kościoła i każdej kaplicy, do każdej wspólnoty i do każdego domu znajdującego się w archidiecezji. Dziękuję Maryi, że jest pośród nas. Każdego z Was zawierzam Jej Niepokalanemu Sercu i razem z Wami śpiewam ku Jej czci: „Ciebie dziecięcym sercem błagamy, weź pod opiekę zbożny nasz lud. Lepszej od Ciebie Matki nie mamy, co by w błękity wiodła nas cnót”.

Z pasterskim błogosławieństwem

† Andrzej Przybylski
Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 9 października 2025 r.
VA I-60/25